

Maciej KAWKA

No dydaktyczne

Metatekstowe wykładniki dyskursu edukacyjnego można podzielić na kilka typów. Według kryterium tekstologicznego wyróżniane są głównie dwa rodzaje jednostek metatekstowych i metadyskursywnych, które biorą udział w organizacji tekstu i dyskursu. Do pierwszego typu zaliczyć należy wszystkie te elementy języka (dyskursu), które organizują i porządkują tekst, a wypowiedzi o charakterze dydaktycznym, typu: „mów całym zdaniem”, „popraw to” (to, co powiedziałeś lub napisałeś przed chwilą), „powiedz to ładnie” lub „popraw to ładnie”, „nie umiesz pisać” itp., dotyczą głównie strony językowej procesu przekazywania wiedzy. W tym rodzaju metadyskursu całe wypowiedzi lub ich elementy usprawniają przekazywanie wiedzy, ale nie dotyczą bezpośrednio jego merytorycznego aspektu, tylko cały ten proces obudowują w pewien sposób, np. tzw. pytaniami naprowadzającymi, stosowanymi przez nauczyciela, wypowiedziami pomocniczymi i zwrotami typu: „jak to wytłumaczysz?”, „kto mu pomoże?”, „kto powie dobrze?”

Drugi typ wyrażen metadyskursywnych to elementy języka występujące prawie w każdym typie wypowiedzi, w języku pisanym i mówionym, a tylko ich frekwencja zależy od danej odmiany języka lub określonego stylu wypowiedzi. One także w żadnym stopniu nie dotyczą strony merytorycznej wypowiedzi, co jest zresztą cechą definicyjną wszystkich wyrażen nadbudowujących w dyskursie metajęzykowo i metatekstowo język przedmiotowy. Są to wyrażenia określane jako: partykuły, spójniki, dopowiedzenia, operatory metatekstowe itp. wyrazy, których podstawową funkcją jest zapewnienie spójności tekstu, a bardzo dużą rolę w ich identyfikacji odgrywa typ tekstu, w którym występują. Na pewno należą tu dwa podstawowe rodzaje jednostek językowych. Są to:

1) wyrażenia afirmujące tekst (chodzi o wypowiedzi ucznia oceniane i wartościowane przez nauczyciela) — metadyskursywne: *dobrze, źle, bardzo dobrze, ładnie, brzydko* (piszesz, mówisz, czytasz) itp.;

2) wyrażenia organizujące tekst: *więc, ale, bo, przecież, nareszcie, na pewno, tylko, chyba, prawdopodobnie* itp. — głównie zapowiadające tekst, wypełniające luki lub nawiązujące do tekstu, który już wystąpił, i określane jako metatekstowe.

Takim bardzo charakterystycznym wyrazem zapewniającym spójność dyskursu dydaktycznego, o wysokiej frekwencji na lekcjach w szkole podstawowej (obserwacje prowadzone były w szkołach krakowskich oraz znajdujących się poza Krakowem, m.in. w Iwoniczu-Zdroju), jest — *no*. Ostatnio wyraz ten wzbudził spore zainteresowanie językoznawców. Chodzi głównie o teksty dwóch autorów: A. Dobaczewskiego i Z. Saloniego¹, a także istotne są tu rozstrzygnięcia A. Wierzbickiej, M. Grochowskiego i K. Ożoga².

Wśród językoznawców panuje powszechne przekonanie, że wyraz ten jest typowy dla polszczyzny mówionej. Potwierdzają to dane ze słowników frekwencyjnych języka polskiego: wysoka 16 pozycja *no* na liście rangowej w słowniku H. Zgótkowej *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej* (Poznań 1983) i dość daleka — 76, w *Słowniku frekwencyjnym polszczyzny współczesnej* (Kraków 1990). Także w tekstach dydaktycznych — w zapisach toku lekcyjnego — *no* pojawia często. Przyjąć można, że jeśli średnia liczba wszystkich wyrazów występujących podczas jednej lekcji (wypowiedzianych przez uczniów i nauczyciela) wynosi ok. 2000, to *no* pojawia się średnio od 25 do 35 razy. Oczywiście, rozkład *no* w wypowiedziach uczniów i nauczycieli podczas lekcji nie jest równomierny. Rzadko pojawia się w początkowych i końcowych fragmentach lekcji, natomiast częściej występuje w tych jej fragmentach, w których interakcja werbalna nauczyciel — uczeń nabiera tempa, wymiana wypowiedzi jest żywa, a nauczycielowi zależy na zaktywizowaniu językowym ucznia. Wtedy pojawia się u nauczyciela *no* ekspresywne, tzw. *no* ponaglące, typu: *no — zrób to, no — powiedz, no — napisz, no — przeczytaj, no — pomyśl, no — szybciej* itp.

Wysoka frekwencja *no* w tekstach dydaktycznych o charakterze żywego dialogu podczas lekcji jest zrozumiała, ponieważ tego typu wymiana wypo-

¹ A. Dobaczewski: *Próba interpretacji semantycznej leksemu „no”*. „Poradnik Językowy” 1991, z. 1—2, s. 1—9; Tenże: *Cechy składniowe leksemów o postaci „no”*. „Poradnik Językowy” 1992, z. 5, s. 328—335; Z. Salon: *Drobiazgi słownikowe. Jeszcze o słowie „no” i jego opisie słownikowym*. „Poradnik Językowy” 1997, z. 1, s. 38—45.

² A. Wierzbicka: *Particles and linguistic relativity*. „International Review of Slavic Linguistics” 1976, No. 2—3, s. 327—367; M. Grochowski: *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*. Wrocław 1986; K. Ożóg: *Wyrazy częste w polszczyźnie mówionej: „no”, „tam”*. „Polonica” 1987, nr 11, s. 147—160.

wiedzi jest właściwa językowi mówionemu. Czy jednak można się spodziewać, że funkcje *no* dydaktycznego mogą się rysować odmiennie niż we współczesnej polszczyźnie mówionej?

Słownik języka polskiego pod redakcją W. Doroszewskiego zawiera duży materiał ilustrujący występowanie *no* w polszczyźnie³, jednakże „wyróżnia w zasadzie jedno znaczenie »wyraz o charakterze ekspresywnym«”⁴. Z. Saloni w dalszym omówieniu tego hasła nie bierze pod uwagę umieszczonego na końcu artykułu hasłowego dwulinijkowego znaczenia: „2. »w niektórych okolicach: okrzyk poganiania konia«” jako znaczenia regionalnego (Białystok i okolice).

W obrębie znaczenia 1. „wyraz o charakterze ekspresywnym” SJPDor notuje trzy podznaczenia:

a) używany jako wzmocnienie trybu rozkazującego (lub jego równoważników pod względem znaczeniowym), niekiedy z odcieniem nalegania, perswazji: *Cicho, no* [...]; *No, uspokój się*;

b) używany dla nadania szczególnego charakteru ekspresywnego (zależnie od kontekstu i użytej intonacji) zdaniom lub ich częściom nie zawierającym form trybu rozkazującego: *No, coż tam takiego?*;

c) pot. równoważnik pytania, połączony zwykle z żywym oczekiwaniem na odpowiedź.

Ponadto wewnątrz podznaczenia b) wyróżniono dodatkowe połączenia z użyciem *no* typu: z intonacją twierdzącą: *no, nie*; z intonacją pytającą: *no nie?*; wyrażające podziw lub zdziwienie, uznanie: *no...no...*; pogroźkę, żywy sprzeciw: *no, no!*

No zostało także scharakteryzowane w *Słowniku współczesnego języka polskiego* Wydawnictwa Wilga (Warszawa 1993). Tu jednak otrzymało bardziej jednoznaczny kwalifikację jako operator metatekstowy. Do klasy operatorów metatekstowych zaliczono „wyrazy i wyrażenia wspierające tworzenie tekstu (przede wszystkim mówionego), np. otwierające lub zamykające wypowiedź, dzielące tekst na mniejsze jednostki, sygnalizujące trwanie kontaktu między rozmówcami, np. *wiesz, znaczy, prawda, no nie*. Operatorami metatekstowymi są również jednostki wprowadzające temat wypowiedzi, wyjaśnienia, hierarchizujące odcinki tekstu, zapowiadające wyliczanie, np. *po prostu, po pierwsze, to powiedzmy, że tak powiem*” (s. XIII). Definicja ta posłużyła do wyodrębnienia poszczególnych znaczeń *no* i jego charakterystyki słownikowej. Wprowadzono następujące znaczenia:

1) ‘najczęstszy wyraz wprowadzający wypowiedzi mówione, sygnał wejścia, wstęp do mówienia’;

³ *Słownik języka polskiego*. Red. W. Doroszewski. T. 5. Warszawa 1963, s. 334 (dalej: SJPDor).

⁴ Z. Saloni: *Drobiazgi słownikowe...*, s. 38.

2) 'często zamyka wypowiedź mówioną, pełni funkcję analogiczną do kropki w tekście pisanym';

3) 'wewnątrz wypowiedzi mówionej jest pauzą wypełnioną, daje czas do namysłu, segmentuje tekst na pewne całości informacyjne, często w połączeniu z innymi operatorami metatekstowymi, np. *no a, no więc, no wiesz, no popatrz, no ale*';

4) 'stanowi sygnał kontaktu między rozmawiającymi osobami, które zaznaczają, że odebrały informację'.

Opis ten przeprowadzony został dość jednostronnie, ponieważ uwzględnił właściwie tylko jedno kryterium — pozycję *no* w wypowiedzi i nie wyczerpał wszystkich użyc tego wyrazu, choćby tych już dobrze opisanych w innych słownikach języka polskiego, np. w SJP Dor. Główną jednak wadą tego opisu słownikowego jest, zdaniem Z. Saloniego, to, że „są spisane przykłady mówione — często bez znaków przestankowych, z nie zaznaczonymi pauzami i intonacją”⁵, a uwzględnienie tych czynników przy analizie słowa *no* jest konieczne. Poza tym na opis ten w poważnym stopniu wpłynęła analiza *no*, którą przeprowadził K. Ożóg⁶. K. Ożóg wyróżnił trzy rodzaje *no*:

- *no* organizujące tekst mówiony — *Byłam w sklepie — No to dobrze;*
- *no* afirmacyjne — *Czy już jest szef? — No;*
- *no* ekspresywne — *A wypijże no.*

A. Dobaczewski potraktował leksem *no* jako polisemiczny i podał różne konteksty, ilustrujące poszczególne znaczenia *no*:

„[40] *Byłeś wczoraj u Piotra? — No.*

[41] *Janku! — No?*

[42] *Powiem ci coś. — No?*

[43] *Zdecyduj się! No?*

[44] *Powiedz mi teraz, jak to było naprawdę. No?*

[45] *Oddaj mi to natychmiast! No!*

[46] *Dałbyś mi spokój przez chwilę, no.*

[47] *Nie chę już o tym mówić. No!”⁷*

Pierwsze znaczenie — 3a — to 'potwierdzenie danego faktu' i występuje w zdaniu [40]; znaczenie 3b — 'komunikuje, iż nadawca oczekuje, że odbiorca zrobi to, o czym było wcześniej coś powiedziane' i występuje w zdaniach [41]—[44], a znaczenie 3c — 'imperatywne, może także wyrażać niechęć do tego, co powiedział' w zdaniach [45]—[47]. *No*, według A. Dobaczewskiego, może wystąpić w postpozycji: *Podejdz no tu na chwilę*; w prepo-

⁵ Tamże, s. 40.

⁶ K. Ożóg: *Wyrazy częste w polszczyźnie...*

⁷ A. Dobaczewski: *Próba interpretacji semantycznej...*

zycji: *Widziałem ich wczoraj razem, no więc chyba się pogodzili; no samodzielne (dopowiedzeniowe): Byleś wczoraj u Piotra? — No.*

Najbardziej jednak wyczerpującą i przydatną w opisie leksykograficznym analizę wyrazu *no*, a właściwie gotowe już hasło słownikowe, podał Z. Saloni⁸. Autor wyróżnił 4 znaczenia, w jakich może zostać użyte słowo *no* w polszczyźnie mówionej. Według Z. Saloniego,

„1. Mówimy *No*, gdy

WYKRZYKNIK

1.1. odpowiadamy komuś twierdząco:

(DOPOWIEDZENIE)

— *Czytałeś to? — No.*

1.2. chcemy dać znać mówiącemu, że go słuchamy: — *Janku! — No?*

— *Chodź tu na chwilę. Wiesz co? — No?*

2. Słowa *no*, wyodrębnionego w mowie lub oddzielonego na piśmie znakami przestankowymi, używamy,

WYKRZYKNIK

2.1. aby naszą wypowiedź, poprzedzającą je lub następującą po nim, wzmocnić i zwrócić na nią szczególną uwagę słuchającego: *No, rusz się. No, dalej, śmiało. Dawaj siekiere. No!*

2.2. aby nawiązać do wypowiedzi rozmówcy lub do sytuacji, gdy chcemy zmienić tok rozmowy lub spowodować określone działanie: *No, ze mną bez ceregieli. No, dość tego, pora spać.*

2.3. aby zyskać na czasie, gdy wahamy się, co powiedzieć: *To fajny, ale taki trochę, no, dziwny. Było ich, no (może) pięćdziesięciu. [...]*

3. Słowo *no* wprowadzamy do naszej wypowiedzi, aby ją wzmocnić i dobitniej wyrazić naszą wolę lub myśl:

PARTYKUŁA

3.1. po słowie wyrażającym rozkaz: *Chodź no. Rusz no się, co tak stoisz? [...] Cicho no.*

POSTPOZYCYJNA

3.2. na początku wypowiedzenia (czasem wchodzącego w skład zdania złożonego):

PREPOZYCYJNA

3.2.1. w połączeniu ze spójnikiem lub wyrazem nawiązującym do poprzedniego zdania: [...]

⁸ Z. Saloni: *Drobiazgi słownikowe...*

Gotowe. No i już! Musisz już iść. No to cześć. [...]
Takie są plany na przyszły rok. — No a co z inwestycjami w toku?

3.2.2. w połączeniu ze słowem stanowiącym samodzielną kwestię w dialogu [dopowiedzeniem]: *No dobra. No dobrze. No naturalnie. No właśnie. No tak, moja pani.*

3.2.3. w połączeniu ze słowem wprowadzającym pytanie: *No co mam powiedzieć? No gdzie oni pójdą? [...]*

3.2.4. w bezpośrednim nawiązaniu do całego wypowiedzenia: *No uspokój się już! No to co? Jak sobie o tym pomyślę, to mi ręce opadają. No po prostu ręce opadają.*

4. Słowo **no** jest też używane w następujących wyrażeniach:

4.1. Mówimy **no, no**,

4.1.a. gdy chcemy powiedzieć, że wyrażony poprzednio sąd zasługuje na szczególną uwagę: **WYKRZYKNIK**
Piękna z niej dziewczyna. No, no!

4.1.b. gdy sprzeciwiamy się rozmówcy: **WYKRZYKNIK**
Chciałem wam stanowczo zwrócić uwagę — zaczął. — No, no — przerwano mu — tylko nie tym tonem.

4.2. Mówimy **No chyba, No pewnie** (DOPOWIEDZENIE) albo **No pewno**, gdy chcemy coś zdecydowanie potwierdzić: *Masz pieniądze? — No chyba.*

4.3. Mówimy **No tak**, aby wyrazić swój negatywny stosunek do jakiegoś faktu: **(DOPOWIEDZENIE)**
Piotr oblał egzamin. No tak. Tego jeszcze brakowało. To ty jesteś winna. — No tak! Jak zwykle.

4.4. Mówimy **No wiesz, No wie pan(i), No wiecie państwo**, **WYKRZYKNIK** gdy chcemy wyrazić zdziwienie: *No wiesz, jak można tak mówić! Używane potocznie.*

4.5. Mówimy **No proszę**, aby wyrazić swe zaskoczenie: **WYKRZYKNIK**
No proszę, spóźniliśmy się. Szanowny pan był za granicą? No proszę.

4.6. Wyrażenia **a no** używamy na początku wypowiedzenia, podobnie jak słowa **no** (por. 3.2): **SPÓJNIK**

*Ojciec cały majątek zostawił drugiej żonie.
— A no właśnie. A dlaczego? — A no dlatego, że
jest ładna.*

4.7. Mówimy **że no**, aby wyrazić uznanie: *Miał WYKRZYKNIK
takie fajne buty, że no!* Używane rzadko.”⁹

Opis leksykograficzny wyrazu *no* Z. Saloniego został tu przedstawiony prawie w całości. Jest to bowiem jedyny projekt hasła, w którym podjęto po raz pierwszy próbę zakwalifikowania do określonych kategorii prawie wszystkich użyć *no* występujących we współczesnej polszczyźnie mówionej. Poza tym chodziło też o to, by widoczne były regularnie powtarzające się w poszczególnych podznaczeniach formuły, np.: „Mówimy *no*, [...] gdy odpowiadamy komuś twierdząco; Słowo *no* wprowadzamy do naszej wypowiedzi, aby ją wzmocnić; aby zyskać na czasie, gdy wahamy się, co powiedzieć; Mówimy *no*, *no*, gdy chcemy powiedzieć, że wyrażony poprzednio sąd zasługuje na szczególną uwagę; Słowa *no* używamy [...], aby nawiązać do wypowiedzi rozmówcy” itd.

Jedynie w nielicznych opisach, np. w 2.2, jest mowa o możliwości „działania” przez wymówienie słowa *no*: „[...] mówimy *no*, aby nawiązać do wypowiedzi rozmówcy lub do sytuacji, gdy chcemy zmienić tok rozmowy lub spowodować określone działania”.

A zatem pod względem zasad klasyfikacji i przyjętych kryteriów, projekt ten nie różni się w zasadniczy sposób od pozostałych opisów, mimo że intencje autora były przypuszczalnie inne. Świadczy o tym przede wszystkim metajęzyk opisu hasła, np. autor do definiowania prawie wszystkich podznażeń używa formuły, którą najogólniej można by scharakteryzować w postaci parafrazy: **‘mówimy *no*, gdy mówimy coś, chcemy coś powiedzieć, gdy ktoś coś powiedział lub gdy chcemy, żeby ktoś coś powiedział’.**

Na przykład w podznaczeniu pierwszym: „Mówimy *no*, gdy odpowiadamy komuś twierdząco”, w podznaczeniu drugim: „Słowa *no* [...] używamy, aby naszą wypowiedź [...] wzmocnić”, „także wtedy, gdy do swej wypowiedzi wprowadzamy poprawkę”; to samo powtarza się w podznaczeniu trzecim: „aby naszą wypowiedź wzmocnić” itd. Tylko w niektórych, nielicznych przykładach braku tej formuły trudniej dowieść.

Właćwie we wszystkich przytoczonych tu próbach interpretacji jako zasadę opisu i analizy wszystkich dostępnych (na podstawie zgromadzonego materiału) użyć *no* w polszczyźnie przyjęto jego stosunek do innej, poprzedzającej go, następującej po nim lub towarzyszącej mu wypowiedzi, czyli relację pomiędzy *no* a tekstem, przede wszystkim mówionym. Wszystkie opisy dokonane zostały prawie wyłącznie z perspektywy języka pisanego.

⁹ Tamże, s. 43—45.

Nawet perspektywa ta jest widoczna w opisie Z. Saloniego, który stara się jednak jej uniknąć, gdyż wiele opisów podznaczeń rozpoczyna: „Mówimy *no*, gdy komuś odpowiadamy..., mówimy *no*, gdy...” itp.

Występująca także w przeważającej części opisu leksykograficznego Z. Saloniego relacja stosunku wyrazu *no* do tekstu, przyjmowana może być jako kryterium w sposób eksplicytny i formułowana wprost jako metatekstowa, a *no* definiowane jako operator metatekstowy¹⁰. Kiedy indziej, traktowana jako oczywista, stosowana jest *à priori* i implicytnie¹¹, a kryterium widoczne jest dopiero po uważnej lekturze samego opisu hasła. Wystarczy bowiem dokładniej się przyjrzeć tym dwóm opisom, by z definicji i sformułowań użytych w definicjach większości podznaczeń można było wszędzie tam zrekonstruować kryteria metatekstowe. W definicjach A. Dobaczewskiego, a raczej metodzie eksplikacji znaczeń, przyjętej za A. Wierzbicką, głównym identyfikatorem znaczenia *no* jest czasownik „mówię” lub jego wariant — „powtarzam”. Zresztą autor sam wielokrotnie wprost mówi: „Ustalenie cech semantycznych leksemów *no 1* i *no 2* może polegać jedynie na badaniu wpływu ich użycia na sens wypowiedzi w różnych kontekstach”¹², i nieco dalej już tylko o *no 2*: „Pierwszą tezę, jaką można wysunąć na temat *no 2*, jest stwierdzenie, że leksem ten jest uwarunkowany kontekstowo, to znaczy że implikuje istnienie tekstu. Na przykład wypowiedź

[33] *No podedź, chłopcze, na chwilę*

jest akceptowana tylko wtedy, gdy coś już wcześniej było powiedziane (np. gdy nadawca ponawia swą prośbę).”¹³ I w strukturze znaczeniowej wyrazu *no* umieszcza komponent:

[37] ‘Chcę powiedzieć coś o tym, o czym coś było powiedziane wcześniej’.

Autor posługuje się sformułowaniami dotyczącymi *no* typu: „implikuje istnienie tekstu”, „coś musi być powiedziane wcześniej” itp., jednakże w ogóle do opisu nie wprowadza płaszczyzny metakomunikacyjnej i metajęzykowej¹⁴.

Nietrudno jednak wyobrazić sobie kilka lub kilkanaście kontekstów, w których wypowiedź rozpoczyna się od *no* nie implikującego istnienia tekstu.

¹⁰ *Słownik współczesnego języka polskiego*. Wydawnictwo Wilga. Warszawa 1993; K. Ożóg: *Wyrazy częste w polszczyźnie...*

¹¹ A. Dobaczewski: *Próba interpretacji...*; Z. Saloni: *Drobiazgi słownikowe...*

¹² Tamże, s. 1.

¹³ Tamże, s. 5.

¹⁴ R. Jacobson: *Poetyka w świetle językoznawstwa*. W: *W poszukiwaniu istoty języka*. Red. M. R. Mayenowa. T. 2. Warszawa 1989, s. 77—124. Prwdr. polski: „Pamiętnik Literacki” 1960, z. 2, s. 431—473.

Jeżeli *no* otwiera dialog, to znaczy że przed nim nie pojawił się żaden tekst, i że niczego wcześniej nie powiedziano, do czego mogłoby nawiązywać wypowiedzenie z *no* lub o czym ktoś chciałby coś powiedzieć. Wypowiedzenie z *no* może pojawiać nie tylko po czyjejs wypowiedzi, ale po czyjejs czynności lub stanowić punkt wyjścia do spowodowania czyjejs czynności jako pragmatyczna illokucja. *No proszę, No dalej, No więc* — to nie tylko zachęta do mówienia czy nawiązanie do tego, co już powiedziano, ale głównie oczekiwanie na czyjąś czynność: *no proszę — zrób to, no dalej — uczyni* itd. W ten sposób należy traktować także takie wypowiedzi nauczyciela, jak:

No, ale tak nie można. No, dajcież spokój. No, uważaj! No, nie wyglupiaj się! No przecież nie zrobiłeś tego celowo. No Wojtuś, podejdź tutaj. No Michał, coś próbujesz... No uważaj... No, jak się zachowujesz, tak nie można.

Wszystkie przytoczone wypowiedzenia z *no* nie są w żadnej relacji do jakiegoś konkretnego czy jakiegokolwiek wcześniejszego tekstu, bo nie został on nigdy wypowiedziany (co nie znaczy, że nie mogą w takiej roli wystąpić, a tekst może zostać wypowiedziany). Nawet wtedy gdy *no* odnosi się do mówienia, to wyłącznie dotyczy mówienia jako czynności lub procesu myślowego, a nie tekstu, i w sensie metatekstowym tekstu nie implikuje, do niego nie nawiązuje, nie wzmacnia, ani go nie tworzy:

- 1) N. *Co chciałeś powiedzieć, Krzysiek?*
U. *Zapomniałem.*
N. *Zapomniałeś? No, Krzysiek!*
- 2) N. *No i jeszcze... No, Alunia jeszcze nie mówiła.*
- 3) N. *Czy prawdziwa jest ta równość? Kaśka!*
U. *Prawdziwa.*
N. *Dlaczego? [...] No, mów głośno.*
- 4) U. *Na tę uroczystość nauczyliśmy się wierszy, robiliśmy laurki...*
N. *No to będziemy później już o tym mówić, co w tym dniu... No...*
U. *Przed...*
N. *No..., no myśleć, to ja będę układać zdania za was.*

W przykładzie 1) nauczycielka chce wywołać u ucznia pożądany proces przypominania faktów, w 2) wywołać u ucznia chęć mówienia, w 3) chodzi o spowodowanie głośnego mówienia, w 4) o aktywność myślową. Takie *no*, jak użyte w powyższych wypowiedziach, można określić jako *no* dydaktyczne. Jego podstawową funkcją jest wywołanie u ucznia odpowiedniej, pożądanej i oczekiwanej przez nauczyciela czynności: mówienia, zmiany miejsca, zachowania lub w ogóle spowodowanie zmiany o charakterze edukacyjnym. Nauczyciel, mówiąc *no*, mówi też do ucznia: *czekam na to, co zrobisz*,

co powiesz... itp. Oczywiście, nie znaczy to, że podczas lekcji w dyskursie szkolnym nie mogą wystąpić opisane przez K. Ożoga, A. Dobaczewskiego i Z. Saloniego typowe *no* metatekstowe, tworzące tekst, o znaczeniach uzależnionych od tekstu i od kontekstu, w którym się może to słowo pojawić. Jednakże podczas lekcji przeważają użycia *no*, których illokucja ma charakter dydaktyczny, wychowawczy, edukacyjny, pragmatyczny, a nie metatekstowy. To znaczy nie tyle implikuje istnienie tekstu, ile implikuje konkretną postawę nauczyciela, który swoim *no* lub *no, no, no...* w pewien sposób wytwarza w klasie dydaktyczną atmosferę wyczekiwania i mobilizacji ucznia do wysiłku intelektualnego bądź innego, odpowiedniego do warunków istniejących w danej sytuacji dydaktycznej.

Podstawową funkcją *no* dydaktycznego, występującego w edukacyjnych aktach mowy i w dyskursie szkolnym, jest z pewnością ukonstytuowanie ważnego dydaktycznie aktu illokucji, który można określić jako ZMIANA EDUKACYJNA i przedstawić w postaci następującej parafrazy znaczeniowej:

Niniejszym (ja nauczyciel) mówię no, ponieważ chcę żebyś ty (uczniu) powiedział coś lub zrobił coś, czego jako nauczyciel od ciebie oczekuję podczas lekcji i żebyś to zrobił szybko i w sposób możliwie jak najlepszy.

Ja, nauczyciel, wiem, że potrafisz to zrobić i zrobisz to dobrze, a moje no ma ci w tym w pewien sposób pomóc. Mówię no, żebyś zrobił to, czego chcę.

Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie, czy takie *no* występujące w dyskursie edukacyjnym wnoszą nowe informacje w stosunku do wyrazu *no* w różnych innych typach wypowiedzi? Otóż wydaje się, że *no* dydaktyczne wnoszą jedynie do wypowiedzi nauczycielskiej jakościowo inny potencjał illokucyjny, jest nastawione w większym stopniu niż w języku potocznym na oddziaływanie na odbiorcę, w mniejszym wymiarze jest to *no* metatekstowe, implikujące istnienie tekstu. Ze względu na swoją wysoką frekwencję *no* dydaktyczne tworzy nową, oczekiwaną, a także często prowokowaną przez nauczyciela rzeczywistość edukacyjną. Tak rozumiane znaczenie *no* można zapisać w postaci formuły eksplikacyjnej w dwóch jej wariantach:

1) 'mówimy NO, gdy mówimy coś, chcemy coś powiedzieć lub gdy ktoś coś powiedział';

2) 'mówimy NO, gdy chcemy coś zrobić lub gdy ktoś chce coś zrobić lub gdy ktoś coś zrobił'.

W konkretnym tekście i dyskursie edukacyjnym może być realizowana osobno formuła pierwsza lub druga, a także obydwie równocześnie.

Obydwie propozycje w dużym stopniu wykorzystują koncepcję rozkaznika A. Bogusławskiego¹⁵. Formułę eksplikacyjną *no* można zapisać

¹⁵ A. Bogusławski: *O rozkazniku*. „Prace Filologiczne” 1975, nr 25, s. 191—198.

в postaci ostatecznej: *'Chcąc spowodować, żebyś zrobił P, mówię NO, mówiąc no, chcę, byś zrobił P'*.

Wydaje się więc, że duża frekwencja *no* w sytuacjach szkolnych, w warunkach dyskursu edukacyjnego, pozwala na zakwalifikowanie tego wyrazu do pragmatycznej (dydaktycznej) sfery użycia języka i na jego opisanie z tego punktu widzenia. Chodzi też o to, by dominujące w dotychczasowych projektach opisu metatekstowe ujęcie *no* nie wyeliminowało z opisu leksyko-graficznego innych ważnych, pragmatycznych funkcji tego wyrazu.

Jest już sprawą nieco inną, czy to nauczycielskie *no* nie występuje zbyt często podczas lekcji i czy nie ma innych sposobów — mniej stereotypowych — wywołania u uczniów aktywności werbalnej i myślowej.

Мацей Кавка

НО ДИДАКТИЧЕСКОЕ

Резюме

Метатекстовые показатели воспитательного диспута можно разделить на несколько типов. Согласно критерию текстологии выделяют главным образом два типа единиц, которые принимают участие в организации текста и диспута. К первому типу следует отнести все те элементы диспута, которые организуют и упорядочивают высказывания учеников: „говори целыми предложениями”, „исправь это” (то, что сказал или написал только что), „скажи это” или „исправь это лучше”, „не умеешь писать” и т.п., итак, касаются главным образом, языковой стороны процесса передачи знания.

Ко второму типу метаразговорных слов относят: частицы, союзы, досказывания, метатекстовые операторы и т.п. слова, основной функцией которых является создать связной текст. Это: 1) слова представляющие текст — метаразговорные: *хорошо, плохо, очень хорошо, прекрасно, безобразно* (пишешь, говоришь, читаешь) и т.п.; 2) слова организующие текст: *итак, но, так как, ведь, наконец-то, несомненно, только, вероятно, пожалуй* и т.п. — главным образом предвещающие текст, заполняющие пробелы или обращающиеся к тексту, который уже появился.

Таким очень характерным словом, обеспечивающим связанность дидактическому диспуту является — *но*. Выступает в тех фрагментах урока, в которых вербальная инерация учитель-ученик набирает темп, обмен высказываниями живой, а учитель заинтересован в том, чтобы сильнее активизировать язык ученика. В языке учителя может тоже появиться экспрессивное *но*, то есть *но потарапливающее-простое*, типа: *но — сделай это, но — скажи, но — напиши, но — прочитай, но в нодумай, но — быстрее* и т.п. Однако частое использование учителем в высказываниях слова *но* — не способствует воспитательному процессу, а также не вызывает у учеников большую вербальную и мыслительную активность.

DIDACTICAL "NO..." IN POLISH LANGUAGE

Summary

Metatext factors in educational discussion can be divided into several types. According to text criterion there are two main types of units to be found which take part in text organisation and in a discourse. All the elements of a discourse which help organize and make order in pupils answers belong to the first type and they are like: "say it again, please", "make it a whole sentence, will you?", "correct it" (what you have just said or written), "say it in different words" or "correct it nicely, will you?", "but you can't write" and the like, so they deal mainly with a linguistic side of the process of knowledge transfer.

The second type of metadiscourse expressions are: short word-like utterances, conjunction words, additional expressions, and metatext operators etc. that is the words which function is to make the text coherent. They are: 1) expressions which affirm the text — metadiscursive such as: *fine, well, good, poorly, very well, nicely* (you speak and or your handwriting is you read) and the like; 2) expressions which help organize the text: *so, but, because, well, at last, because of, surely, only, probably* and the like which mainly introduce the text itself, fill in the gaps or refer to something that has already been said/written or read.

Such a very typical word functioning to enhance coherence of the didactical discourse is the word "no, ..." in Polish which can be more or less adequately expressed by the English "well, ...". It occurs in these parts of the lesson where teacher-pupil communication speeds up, exchange of information becomes vivid or when the teacher aims at language activation of his pupils. Also expressive "No, ..." can appear in teacher's language — the so called speeded-up "no" in the context of the type: *well, do it!; well, say it!; well, write it now; well, read it then!; well, think about it; well, be quick, will you?* However, high frequency of such "No"-es in teacher's speech does not really favour the didactical process as a whole neither makes the pupil more active both in thinking and verbally.